

# Co stoi na drodze frankowiczów w 2024 roku?



Kredytobiorcy spłacający lub posiadający spłacony już wcześniej kredyt we frankach wygrywają aktualnie niemal wszystkie sprawy sądowe. Mimo to wielu frankowiczów wciąż nie zdecydowało się na pozwanie banku. Na pytanie o powody takiego stanu rzeczy odpowiada adwokat Mariusz Krzyżanowski, reprezentujący konsumentów w sprawach przeciwko bankom.

**MK:** Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Powodów może być wiele. Z jednej strony może to wynikać z braku świadomości części kredytobiorców, że mogą im przysługiwać roszczenia względem banku, choć wydaje się, że wobec rozgłosu, jaki od lat towarzyszy sytuacji frankowiczów, takich osób nie powinno być wiele. Z drugiej zaś część frankowiczów korzysta z oferowanych przez banki masowo ugód, ponieważ takie rozwiązanie uważają za bardziej dla siebie korzystne, niż przystępowanie do sporu sądowego, na którego finał zwykle trzeba czekać kilka lat. Wybór rozwiązania polubownego podyktowany jest obawą o wynik sprawy, a także chęcią uniknięcia dodatkowego stresu, nawet kosztem rezygnacji ze znacznych kwot możliwych do uzyskania na drodze sądowej. Powodu bierności części kredytobiorców można z pewnością upatrywać również w działaniach banków, które odpowiadając na roszczenia frankowiczów pozywały swoich klientów domagając się wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu czy sądowej waloryzacji świadczeń.

## Czy zatem niepewność o wynik sprawy przeciwko bankowi jest dziś uzasadniona?

**MK:** W ostatnim czasie po stronie frankowiczów kilkakrotnie stanął Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne dotyczące kredytów we frankach rozstrzygnął również na korzyść kredytobiorców Sąd Najwyższy. Budzące dotychczas wątpliwości kwestie prawne zostały w zasadzie wyjaśnione, a niemal wszystkie sprawy kończą się

dziś wyrokami uwzględniającymi roszczenia frankowiczów. Z tej perspektywy nie ma więc podstaw aby twierdzić, że niepewność o wynik sprawy przeciwko bankowi może być dziś nadal uzasadniona. Oczywiście warunkiem wygrania z bankiem jest wybór właściwej kancelarii prawnej, która umiejętnie poprowadzi sprawę i odpowiednio sformułuje roszczenia wobec banku.

## Co dokładnie przyniosły frankowiczom orzeczenia TSUE?

**MK:** W grudniu ubiegłego roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, iż wbrew dotychczasowej praktyce wynikającej ze stanowiska Sądu Najwyższego, do skorzystania przez kredytobiorców frankowych z uprawnień, jakie przysługują im w związku z występowaniem w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych, nie jest konieczne złożenie oświadczenia o braku zgody na pozostawanie w mocy wadliwych postanowień oraz świadomości skutków, jakie wynikają ze stwierdzenia nieważności umowy. Trybunał stwierdził ponadto, że przedawnienie roszczeń banku nie może być liczone od trwałej bezskuteczności umowy kredytowej, a zatem początek biegu terminu przedawnienia banku nie może rozpocząć się później, niż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta. Co więcej zdaniem TSUE powołanie się przez bank na zarzut zatrzymania nie może prowadzić do pozbawienia konsumenta ustawowych odsetek za opóźnienie. Po myśli kredytobiorców Trybunał wypowiedział się również wykluczając możliwość domagania się przez banki waloryzacji kapitału, czy jakichkolwiek innych świadczeń, w związku z korzystaniem przez kredytobiorców ze środków banku wypłaconych na podstawie umowy kredytu.

Jeszcze wcześniej, bo w czerwcu 2023 r., Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej opowiedział się za potrzebą uwzględniania przez sądy rozpoznające sprawy dotyczące kredytów frankowych wniosków o zabezpieczenie roszczeń, jakie składane są przez kredytobiorców. Zdaniem TSUE zastosowanie takich środków tymczasowych jest konieczne dla zapewnienia pełnej skuteczności orzeczeń zapadających w sprawach frankowych. To stanowisko istotne z punktu widzenia interesów kredytobiorców i znaczące ułatwienie na drodze do uwolnienia się od kredytu. Zabezpieczenie roszczeń polegające na zawieszeniu ciężącego na kredytobiorcach obowiązku płatności rat począwszy od wstąpienia na drogę sądową, aż do wydania

orzeczenia kończącego sprawę, pozwala na niemal natychmiastowe odciążenie frankowiczów, którzy decydują się dochodzić swoich praw w sprawach przeciwko bankom.

Również w czerwcu ubiegłego roku wydany został wyczekiwany przez kredytobiorców wyrok, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, iż bank nie ma prawa żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, a tym samym wykluczył możliwość domagania się przez banki od kredytobiorców wynagrodzenia za kotrzystanie z kapitału, a z takimi właśnie roszczeniami banki występowały przeciwko frankowiczom, zniechęcając ich często dość skutecznie do występowania na drogę sądową.

## Czy w takim razie nadal należy obawiać się pozwu ze strony banku?

**MK:** Decyzja o składaniu pozwów przeciwko klientom dochodzącym swoich praw przed sądem zależy od strategii poszczególnych banków. Niektóre z nich już oświadczyły, że w związku z treścią wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wycofają dotychczas złożone pozwы oraz nie będą składać kolejnych. To racjonalne działanie uwzględniając, że bezzasadność roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu czy sądową waloryzację świadczeń została przez TSUE jednoznacznie potwierdzona. Banki, które nie zdecydują się na podobne działanie, czy też będą nadal usiłowały dochodzić roszczeń wobec kredytobiorców, muszą być przygotowane na przegraną w swoich sprawach.

## Jak sytuację frankowiczów zmieniła uchwała Sądu Najwyższego?

Więcej na temat stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 25 kwietnia 2024 r. (III CZP 25/22) powiedzieć można będzie po opublikowaniu uzasadnienia tej uchwały. Już teraz można jednak stwierdzić, że Sąd Najwyższy wykluczył możliwość zastępowania wadliwych postanowień w umowach innymi postanowieniami regulującymi sposób ustalania kursu waluty obcej, a za prawidłową metodę rozliczeń pomiędzy kredytobiorcami i bankami uznał tę, która odpowiada teorii dwóch kondykcji. Sąd Najwyższy stanął również na stanowisku, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego, umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie, a bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku wiązanie postanowieniami umowy. Z uchwały wynika także, że nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia. Można zatem przyjąć, że stanowisko Sądu Najwyższego jest zgodne z linią orzeczniczą wypracowaną przez TSUE.

## Dlaczego nie wszyscy frankowicze korzystają z proponowanych przez banki ugód, skoro takie propozycje składane są na masową skalę?

**MK:** Ugody frankowe proponowane przez banki niosą ze sobą tę korzyść, że pozwalają kredytobiorcom w krótkim czasie uregulować z bankiem sprawę kredytu, jednak sposób rozliczenia, jaki zwykle proponują kredytodawcy, jest już korzystny jedynie dla nich. Doprowadzenie do stwierdzenia nieważności umowy kredytu na drodze sądowej pozwala natomiast uzyskać od banku kwotę zdecydowanie wyższą, niż oferowana w przypadku ugody, stąd też znaczna część frankowiczów decyduje się na wybór tego właśnie rozwiązania.

**CHF Legal**  
Kancelaria Adwokacka

**Pomagamy uwolnić się od kredytu frankowego**

[www.chflegal.pl](http://www.chflegal.pl)  
[kancelaria@chflegal.pl](mailto:kancelaria@chflegal.pl)  
+48 510 430 730